

12 stycznia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(1 J 5,14-21) Najmilsi: Ufność, którą pokładamy w Synu Bożym, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych próśb zgodnych z Jego wolą. A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych próśb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o cośmy Go prosili. Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie, mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka. Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. Wiemy także, że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów.

(1 J 5,14-21)

Najmilsi: Ufność, którą pokładamy w Synu Bożym, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych próśb zgodnych z Jego wolą. A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych próśb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o cośmy Go prosili. Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie, mam na myśli tych, których grzech nie

sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka. Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. Wiemy także, że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów.

(Ps 149,1-2,3-4,5.6a.9b)

REFREN: Śpiewajmy Panu, bo swój lud miłuje

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
głoście Jego chwałę w zgromadzeniu świętych.
Niech się Izrael cieszy swoim Stwórcą,
a synowie Syjonu radują się swym Królem.

Niech imię Jego czczą tańcem,
niech grają Mu na bębnie i cytrze.
Bo Pan lud swój miłuje,
pokornych wieńczy zwycięstwem.

Niech się chwałą cieszą święci,
niech się weselą na łóżach biesiadnych.
Chwała Boża niech będzie w ich ustach;
to jest chwałą wszystkich Jego świętych.

Aklamacja (Mt 4,16)

Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło.

(J 3,22-30)

Jezus i Jego uczniowie udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. Także i Jan był w Ainon, w pobliżu Salim, udzielając chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili tam ludzie i przyjmowali chrzest. Bo jeszcze nie wtrącono Jana do więzienia. A powstał spór między uczniami Jana a pewnym Żydem w sprawie oczyszczenia. Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego:

„Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego”. Na to Jan odrzekł: „Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: „Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany”. Ten kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał”.

Komentarz:

Wywyższenie się nad innych niszczy miłość nawet między zwyczajnymi ludźmi. Dlatego Pan Jezus przypominał swoim uczniom, że „kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie waszym sługą, a kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym” (Mt 20, 26 n).

Umiejętność radowania się, że kogoś spotyka dobro i że ktoś osiągnął więcej niż ja, jest ważnym znakiem, iż żyjemy w duchu Ewangelii. Pan Jezus dał nam przykład postawy jeszcze trudniejszej: rezygnowania ze swego dla dobra tych, których się kocha. „Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13).

Jednak w postawie Jana Chrzciciela chodzi o coś innego: Jan rozpoznał w Jezusie Mesjasza, który przyszedł do ludu Bożego jak Oblubieniec do Oblubienicy. Otóż człowiek, choćby mu się wydawało, że służy sprawie Bożej, staje się szkodnikiem, jeśli w tej służbie szuka siebie.

Trzeba być przezroczystym na Boga, żeby naprawdę mu służyć. Tylko wtedy nasza służba jest autentyczna, kiedy naprawdę chodzi nam o to, żeby Bóg, i tylko Bóg, był uwielbiony. W służbie Bożej trzeba mieć nastawienie Jana Chrzciciela: „On ma wzrastać, a ja się umniejszać”.